



I tak się trudno rozstać

I.

Mówiłam tobie już
pięćdziesiąt kilka razy,
żebyś już poszedł sobie,
przecież pada deszcz,
to przecie śmieszne takie stać
tak twarz przy twarzy,
to jest naprawdę niesłychanie
śmieszna rzecz;
żeby tak w oczy patrzeć:
kto to widział?
żeby pod deszczem
taki niemy film bez słów,
żeby tak rękę w rękę trzymać:
kto to słyszał?
a przecież jutro tutaj się
spotkamy znów

Refren:

I tak się trudno rozstać,
i tak się trudno rozstać,
no, nawet jeśli trochę pada,
to niech pada.

DESZCZ

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński
muzyka: Władysław Szpilman

I tak się trudno rozstać,
i tak się trudno rozstać,
nas chyba tutaj zaczarować
musiał deszcz.

II.

Na Żoliborzu są ulice takie śliczne,
takie topole, a w tropach taki wiatr,
Gdy przyjdzie wieczór,
świecą światła elektryczne
i tak mi dobrze, jakbym
miała osiem lat;
mówisz: "Kochana!"
Ja ci mówię: "Mój kochany!"
i tak chodzimy i na przełaj,
i na w skos,
a w tej ulicy, która idzie na Bielany,
jest tyle świateł, jakby Szopen
nucił coś

Refren:

I tak się trudno rozstać
....

III.

Ja na początku przez trzy lata
byłam w Łodzi,
A teraz tutaj mam posadę w AWF,
i byłam sama, potem zaczął
on przychodzić,
pracuje w radio, muzykalny
jak sam śpiew;
więc z nim piosenki
sobie czasem różne nuce,
on czasem skrzypce weźmie,
na nich dla mnie gra
a co wieczora na Żoliborz autobusem
do tej topoli, która nas tak dobrze zna

Refren:

I tak się trudno rozstać

....